

PRAGNIENIE CZEGOŚ WIĘCEJ

Część I: Przegląd

Stary Testament jest pełny typów, cieni i rytuałów, które, choć często traktowane z lekceważeniem przez chrześcijan w XXI wieku, mają głębokie duchowe znaczenie. Lekcje płynące z tych typów są bogate w znaczenie. Właściwie zrozumiane, znacząco rozwijają one nasze życie duchowe.

Cała historia Izraela jest przykładem naszego chrześcijańskiego życia z Bogiem. Jak Izraelici w nadprzyrodzony sposób zostali wyzwoleni z niewoli egipskiej, przeszli przez Morze Czerwone, jedli mannę na pustyni i pili wodę ze skały, tak my w nadprzyrodzony sposób jesteśmy prowadzeni przez Boga w naszej duchowej drodze. Chrystus swoją mocą wyzwala nas z niewoli grzechu, prowadzi przez wodę chrztu, karmi manną Jego Słowa i gasi nasze pragnienie na pustyni świata darząc nas duchowym życiem.

Bóg polecił Izraelitom zbudować na pustyni świątynię, aby mógł „zamieszkać pośród nich” (Wj 25,8). Świątynia miała zostać zbudowana według „wzoru” niebiańskiej rzeczywistości (Wj 25,40). Wszystko w jej konstrukcji i funkcjonowaniu świadczy o wiecznych prawdach związanych z Chrystusem. Jezus jest reprezentowany przez wszystkie ofiary. Kapłaństwo i sprzęty świątynne oraz wszystkie rytuały także wskazują na Chrystusa. System ofiarniczy połączony z przelewaniem krwi zapowiada przelanie krwi Chrystusa dla zbawienia ludzkości.

Celem wyzwolenia Izraelitów i ich wyjścia z Egiptu było przybycie do Kanaanu. Ziemia Obiecana miała im dać niebiański odpoczynek. Sobotni odpoczynek zapowiada wieczny odpoczynek w Chrystusie i zapowiadał odpoczynek, jaki Bóg pragnął dać Izraelitom w Ziemi Obiecanej (Hbr 4,1-11).

Część II: Komentarz

Apostoł Paweł często nawiązywał do doświadczenia Izraelitów w ich wędrówce do Ziemi Obiecanej jako przykładu dla chrześcijan. W 1 Kor 10,11 napisał: „A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków”. Przykłady ze *Starego Testamentu* stanowią cenne lekcje dotyczące chrześcijańskiego życia.

Spróbujmy w wyobraźni udać się do świątyni. Widzimy człowieka prowadzącego baranka do ołtarza i kładącego rękę na jego głowie. Kpł 4,33 wyjaśnia: „Połóż swoją rękę na głowie ofiary za grzech”. Położenie ręki na głowie ofiary oznacza wyznanie, a prawdziwe wyznanie jest zawsze konkretne. Kpł 5,5 opisując ofiarę za przewinienie podkreśla ten fakt: „Niech wyzna to, przez co zgrzeszył”.

Grzech ten symbolicznie był przenoszony z grzesznika na ofiarę. Potem ofiara musiała umrzeć. Dlaczego? Czy zwierzę ofiarne uczyniło coś złego? Nie, oczywiście nie. I to jest centralne przesłanie świątyni. Kiedy wyznajemy nasze grzechy, są one naprawdę przenoszone na Jezusa, Baranka Bożego. Kto zabijał ofiarę? Skruszony grzesznik, który przeniósł swój grzech na zwierzę ofiarne. „I zarznie ją na ofiarę za grzech na miejscu, gdzie się zarzyna ofiary całopalen” (Kpł 4,33). Zwróć uwagę na kolejne etapy tego procesu.

Ellen G. White tak opisuje tę scenę w książce *Wielki bój*: „Każdego dnia pokutujący grzesznik przyprowadzał swoją ofiarę do wejścia przybytku i kładąc rękę na jej głowie, wyznawał swoje grzechy, w ten sposób symbolicznie przenosząc je z siebie na niewinną istotę. Następnie zwierzę było zabijane” (Ellen G. White, *Wielki bój*, wyd. 20, Warszawa 2019, s. 256).

Następnie kapłan brał krew zabitej ofiary i kropił nią przed zasłoną w miejscu świętym przybytku. W szczególnych przypadkach kapłan zjadał kawałek ofiary, a następnie wchodził do świątyni. W ten sposób grzech był przenoszony w ciełe kapłana, który zjadł kawałek ofiary. Zwykli wyznawcy oczywiście nie mogli wejść do świątyni. Kiedy ich grzechy zostały przeniesione do świątyni, pozostawały niejako ukryte przed oczyma ludzi. Nikt nie mógł ich zobaczyć. Były okryte krwią Chrystusa.

Dlatego Dawid woła w Ps 32,1: „Błogosławiony ten, któremu odpuszczono występki, którego grzech został zakryty!”. Słowo „błogosławiony” oznacza „szczęśliwy”, „zadowolony”, „spełniony”, „spokojny”, „odpoczywający”. Kiedy przychodzimy do Jezusa i wyznajemy konkretne grzechy, nasze serca są spokojne. Nasze grzechy zostały przeniesione do niebiańskiej świątyni. Tak więc psalmista radośnie woła: „Jak daleko jest wschód od zachodu, tak oddalił od nas występki nasze” (Ps 103,12). Nie nosimy już ciężaru, winy, wstydu i potępienia grzechu. Został on przeniesiony na zabitego Baranka. Nasz żyjący Kapłan przenosi go przez krew do niebiańskiej świątyni.

Lekcje płynące z systemu ofiarniczego

Podczas typowego nabożeństwa, kiedy skruszony grzesznik przenosił swój grzech na niewinną ofiarę, ta stawała się nosicielem grzechu. O Chrystusie *Pismo Święte* mówi: „On grzechy nasze sam na ciełe swoim poniósł na drzewo” (1 P 2,24). Jak skruszony grzesznik przyprowadzał zastępczą ofiarę, która miała umrzeć za niego, tak każdy skruszony grzesznik może przyjść na Golgotę i patrząc na ukrzyżowanego Syna Bożego powiedzieć: On „mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie” (Ga 2,20).

Na łaskę Chrystusa nie można zasłużyć ani zapracować. Jezus poniósł śmierć w męce, jaką poniosą zgubieni grzesznicy. Doświadczył pełni gniewu Ojca i sądu przeciwko grzechowi. Został odrzucony, abyśmy mogli zostać przyjęci. Umarł śmiercią, jaka należała się nam, abyśmy mogli żyć Jego życiem. Poniósł koronę cierniową, aby dać nam koronę chwały. Został przybity do krzyża, abyśmy mogli zasiąść na tronie z odkupionymi z wszystkich wieków, nosząc na zawsze królewską szatę. W naszej hańbie i winie Chrystus nas nie porzucił, ale przyjął nas z miłością. Umierający baranek symbolizuje zbitego, zranionego, umęczonego, skrwawionego Zbawiciela. Mówi o miłości tak zdumiewającej, tak niepojętej, tak boskiej, iż wzięła na siebie potępienie, winę i karę za grzech, aby żadne z dzieci Bożych nie musiało być zgubione na wieki.

Ellen G. White tak napisała o znaczeniu ofiary Chrystusa: „Na Chrystusa jako naszego orędownika i poręczyciela złożone zostały nieprawości nas wszystkich. Został uznany za przestępcę, aby odkupić nas od potępienia przez prawo” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 556). Taka jest miara łaski. Taka jest niezmierną miłość naszego Zbawiciela.

Sobotni odpoczynek w Chrystusie

Prawdziwy sobotni odpoczynek to odpoczynek łaski w pełnych miłości ramionach Tego, który nas stworzył, odkupił i wkrótce przyjdzie powtórnie po nas. Czy pamiętasz to szczególne wyrażenie w Rdz 2,3: „w nim [siódmym dniu] odpoczął od wszelkiego dzieła swego, którego Bóg dokonał w stworzeniu”? Sobota jest Bożym odpoczynkiem. On odpoczął siódmego dnia, wyrażając w ten sposób uznanie dla swojego dokonanego dzieła.

Hbr 4,9-10 porównuje Boży odpoczynek na końcu tygodnia stworzenia, kiedy Bóg zakończył swoje dzieło, do zaprzestania naszych ludzkich uczynków, wkroczenia w odpoczynek zbawienia w Chrystusie. „A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego; kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich” (Hbr 4,9-10). Według *Pisma Świętego* nasz sobotni odpoczynek jest wyrazem nabożeństwa, odpoczywaniem w zbawieniu danym nam przez Jezusa. Adwentystyczny komentarz biblijny zawiera takie oto wnikliwe stwierdzenie w kontekście Hbr 4,4: „Ponieważ pierwotny Boży zamiar wobec świata - Jego «odpoczynek» - nie zmienia się, sobota, siódmy dzień tygodnia, dzień «odpoczynku» ustanowiony jako pamiątka stworzenia a zatem także pamiątka Bożego celu przyświecającego stworzeniu świata, także pozostaje niezmienna. Świątce siódmego dnia tygodnia świadczy nie tylko o wierze w Boga jako Stwórcę wszystkiego, ale także o wierze w Jego moc przemiany życia i przygotowania ludzi do wkroczenia w wieczny «odpoczynek», który pierwotnie zamierzył On dla mieszkańców Ziemi” (*Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 7, s. 420).

Koncepcja Bożego odpoczynku jest niezwykle szeroka. *List do Hebrajczyków* rozwija ją w istotny sposób. Według autora boski odpoczynek obejmuje więc wiary z Jezusem prowadzącą do odpoczywania w Tym, który nas stworzył, ze świadomością, że On nigdy nas nie porzuci ani nie opuści. Obejmuje to także odpoczywanie w Jego dokończonym dziele na krzyżu. Odpoczywanie w Chrystusie to zaufanie Jego łasce w kwestii zbawienia, ale odpoczynek, o którym mowa w Hbr 4, obejmuje jeszcze więcej. Celem Chrystusa dla Izraelitów było wprowadzenie ich do Ziemi Obiecanej. Nie chciał On, by wędrowali oni po pustyni przez czterdzieści lat. Ich serca wciąż były dalekie od odpoczynku, póki nie przybyli bezpiecznie do Ziemi Obiecanej. Kiedy obietnica przymierza została spełniona, znaleźli trwałe pokój i niebiański odpoczynek. Jakikolwiek wyzwania czekają nas na świecie, odpoczynek oferowany przez Chrystusa nie jest doczesny. Sobota jest cieniem wiecznego odpoczynku, jaki Jezus pragnie nam dać w niebiańskiej Ziemi Obiecanej. Dopiero wówczas nasze serca doświadczą trwałego pokoju. Nasz odpoczynek w Chrystusie dzisiaj jest przedsmakiem tego pełnego chwały dnia, w którym otrzymamy odpoczynek w Nim na wieczność.

Część III: Zastosowanie

Poproś jednego z uczestników lekcji o odczytanie poniższego anonimowego wiersza. W kontekście tego, co studiowaliśmy w lekcji tego tygodnia, odpowiedzcie na poniższe pytania.

Pozwól mi spocząć w Tobie, Panie,
Bez trudu, lęku, zmartwienia.
Odłóż życie ciężkie brzemię,
Ciężar mych łez i cierpienia.
Pozwól pamiętać, że Twoja dłoń
Może udźwignąć każdy bagaż.
Pokonam też najcięższą z dróg,
Gdy Twa obecność mi pomaga.
Ty obiecałeś, że będziesz przy mnie
I wszystkich, którzy Tobie wierzą.
Choć marny jestem i śmiertelny,
Z Tobą nie boję się niczego!

Omówcie następujące pytania w kontekście lekcji tego tygodnia:

- Co znaczy udział w odpoczynku Chrystusa?
- Jak starożytna świątynia pomaga nam zrozumieć odpoczynek w Chrystusie?
- Zastanówcie się nad trzema wydarzeniami w historii zbawienia - stworzeniem, ukrzyżowaniem Chrystusa i powtórным przyjściem Chrystusa. Jak ich głębsze zrozumienie pozwala nam doświadczyć pokoju i odpoczynku w Chrystusie?
- Jak Hbr 3,9; 4,13 uzasadnia to, że Izraelici nie weszli do Bożego odpoczynku i jak my możemy wejść do tego odpoczynku?